ECHO OBCOJĘZYCZNE

(FP) FRANCUSKO-POLSKIE (FP)

L'ÉCHO FRANCO-POLONAIS

JOURNAL LINGUISTIQUE POUR TOUS

CZASOPISMO JĘZYKOWE DLA WSZYSTKICH

Nr. 7—FP ▪ ROK I ▪ LIPIEC — 1935 — JUILLET ▪ CENA N-RU 70 GR.

„ECHO OBCOJĘZYCZNE" WYCHODZI CO MIESIĄC W 2-CH WYDANIACH JĘZYKOWYCH:

FRANCUSKO - POLSKIEM (FP) — „L'ÉCHO FRANCO - POLONAIS"
i NIEMIECKO - POLSKIEM (NP) — „DEUTSCH - POLNISCHES ECHO".

PRENUMERATA KAŻDEGO WYDANIA JĘZYKOWEGO WYNOSI:
ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ., KWARTALNIE 2 ZŁ.

CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO: 70 GROSZY.

PRENUMERATY PŁATNE SĄ ZGÓRY I PRZYJMOWANE SĄ NA ODPOWIEDNIE PEŁNE OKRESY KALENDARZOWE. — ZA POBRANIEM POCZTOWEM NIE WYSYŁA SIĘ.

CENY OGŁOSZEŃ (DO OBU WYDAŃ JĘZYKOWYCH, ZA TEKSTEM):

CAŁA STRONA 400 ZŁ., ½ STR. 200 ZŁ., ¼ STR. 100 ZŁ.,
⅛ STR. 50 ZŁ., 1/16 STR. 25 ZŁ., 1/32 STR. ZŁ. 12.50.
DROBNE OGŁOSZENIA: 30 GROSZY ZA WYRAZ (TŁUSTYM DRUKIEM — PODWÓJNIE).

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

„ECHO OBCOJĘZYCZNE", WARSZAWA, UL. WALICÓW NR. 3. — TELEFON 613-40.
KONTO CZEKOWE W P.K.O. NR. 25.635. — POCZTOWA KARTOTEKA ROZRACHUNKOWA NR. 501.

LE JOURNAL „ECHO OBCOJĘZYCZNE" PARAÎT CHAQUE MOIS EN DEUX ÉDITIONS:

„L'ÉCHO FRANCO - POLONAIS" ET „DEUTSCH-POLNISCHES ECHO".

PRIX D'ABONNEMENT DE CHAQUE ÉDITION:

1 AN — 8 ZŁ. (ÉTRANGER — 30 FRS. FR., 8 BLG., 6 FRS. S., 2 DOL. AM.)
6 MOIS — 4 ZŁ. (ÉTRANGER — 15 FRS. FR., 4 BLG., 3 FRS. S., 1 DOL. AM.).

L'ABONNEMENT EST PAYABLE D'AVANCE.

PRIX DU NUMÉRO: ZL. 0.70 (FRS. FR. 2.50, BLG. 0.70, FRS. S. 0.50).
PRIX DES ANNONCES (DANS DEUX ÉDITIONS): 1 PAGE 400 ZL.,
½ PAGE 200 ZL., ¼ PAGE 100 ZL., ⅛ PAGE 50 ZL., 1/16 PAGE 25 ZL., 1/32 PAGE ZL. 12.50.

RÉDACTION ET ADMINISTRATION:

„ECHO OBCOJĘZYCZNE", VARSOVIE - POLOGNE, RUE WALICÓW 3.

VICTOR HUGO ET SES OEUVRES.

Le plus illustre des poètes français du XIX-me siècle, Victor Hugo, fils du général Joseph Léopold Hugo, naquit à Besançon en 1802. Il passa son enfance en Italie et en Espagne, puis à Paris, et dès l'âge de dix ans il écrivit des vers qui firent prévoir son talent. Ses poésies le placèrent rapidement, par la grandeur des images, la richesse de la rime, la profondeur du sentiment, à la tête de la nouvelle école romantique; la représentation de „Hernani" (1830) fixa sa renommée. Membre de l'Académie française et pair de France, il entra, après la Révolution de 1848, à la Constituante et à la Législative, où il se montra l'éloquent défenseur de la liberté. Il quitta Paris lors du coup d'Etat du 2 décembre 1851 et n'y rentra que le 4 septembre 1870; il siégea jusqu'à sa mort (1885) dans les assemblées délibérantes.

Le nombre et l'importance de ses oeuvres, leur influence sur son époque et le rôle politique joué par Victor Hugo font de lui une des plus grandes personnalités de son siècle. Ses funérailles furent grandioses, et ses restes ont été déposés au Panthéon.

Nous citerons parmi ses poésies:

„Odes et Ballades" (1822), célèbre recueil de poésies lyriques, encore classiques de forme, mais romantiques par l'idée; premières compositions de Victor Hugo, qui ouvrirent à la poésie française une carrière nouvelle;

„Les Orientales" (1828), recueil de poésies lyriques inspirées, en grande partie, par le soulèvement de la Grèce, et d'une merveilleuse richesse de coloris;

„Feuilles d'Automne" (1831), magnifique recueil de poésies; ces pièces se distinguent entre les autres oeuvres du poète par leur charme mélancolique et pénétrant;

„Les Voix Intérieures" (1837), recueil de poésies aussi gracieuses que brillantes, une des plus riches productions de Victor Hugo;

„Les Châtiments" (1853), recueil de poésies composées au lendemain du 2 décembre 1851 par Victor Hugo proscrit; c'est une satire indignée, violente et souvent d'une éloquence incomparable, des hommes du second Empire;

„Les Contemplations" (1856), oeuvre poétique, un des livres de Victor Hugo le plus justement admirés, où le père a mis sa douleur et le philosophe ses aspirations;

„La Légende des Siècles" (1859 — 1883), une des oeuvres poétiques les plus remarquables de

WIKTOR HUGO I JEGO DZIEŁA.

Najznakomitszy z poetów francuskich XIX-go wieku, Wiktor Hugo, syn generała Józefa Leopolda H., urodził się w Besançon w r. 1802. Spędził swoje dzieciństwo we Włoszech i w Hiszpanji, następnie w Paryżu i już począwszy od wieku dziesięciu lat pisał wiersze, które pozwalały przewidzieć jego talent. Poezje jego wzniosłością obrazów, bogactwem rymu, głębokością uczucia postawiły go szybko na czele nowej szkoły romantycznej; przedstawienie sztuki „Hernani" (1830) utrwaliło jego rozgłos. Będąc członkiem Akademji Francuskiej i parem (członkiem d. izby wyższej) Francji, wszedł po rewolucji 1848 roku do Zgromadzenia Konstytucyjnego i Izby Ustawodawczej, gdzie okazał się wymownym obrońcą wolności. Opuścił Paryż w czasie zamachu stanu z dn. 2-go grudnia 1851 roku i powrócił tam dopiero 4-go września 1870 roku (po Sedanie); zasiadał aż do swojej śmierci (1885) w zgromadzeniach obradujących.

Liczba i znaczenie jego dzieł, ich wpływ na jego epokę i rola polityczna odgrywana przez Wiktora Hugo czynią z niego jedną z największych osobistości jego stulecia. Pogrzeb jego był bardzo okazały, a szczątki jego zostały złożone w Panteonie.

Przytoczymy z pośród jego poezyj:

„Ody i Ballady" (1822), słynny zbiór poezyj lirycznych, klasycznych jeszcze co do formy, lecz romantycznych pod względem idei; pierwsze utwory Wiktora Hugo, które otworzyły poezji francuskiej nowe drogi;

„Wschodnie motywy" (1828), zbiór poezyj lirycznych, natchnionych w znacznej części przez powstanie Grecji, o nadzwyczajnem bogactwie kolorytu;

„Liście jesienne" (1831), wspaniały zbiór poezyj; utwory te wyróżniają się wśród innych dzieł poety swoim melancholijnym i głębokim (przenikliwym) czarem;

„Głosy wewnętrzne" (1837), zbiór poezyj równie wdzięcznych (pełnych wdzięku) jak i świetnych, jedno z najwspanialszych dzieł Wiktora Hugo;

„Kary" (1853), zbiór poezyj ułożonych bezpośrednio po (zamachu stanu) 2 grudnia 1851 przez skazanego na wygnanie [inf. proscrire] Wiktora Hugo; jest to satyra na ludzi II-go cesarstwa, pełna oburzenia, gwałtowna i często o niezrównanej wymowie;

„Rozmyślania" (1856), dzieło poetyckie, jedna z najsłuszniej podziwianych książek Wiktora Hugo, gdzie ojciec włożył swój ból, a filozof swoje dążenia;

„Legenda wieków"- (1859 — 1883), jedno z najbardziej godnych uwagi dzieł poetyckich Wik-

Victor Hugo; c'est une prodigieuse épopée évoquant dans leur infinie variété la figure des siècles disparus;

„L'Année terrible" (1872), poèmes écrits sous l'impression des événements de 1870 — 1871 et où l'on voit se dérouler les pages héroïques ou sinistres de cette partie d'histoire française;

parmi ses romans:

„Notre-Dame de Paris" (1831), roman historique et descriptif, dont l'action se passe au temps de Louis XI; cette oeuvre est une des plus puissantes et des plus dramatiques en ce genre de composition;

„Les Misérables" (1862) grand roman social de Victor Hugo; le héros des „Misérables" est Jean Valjean, condamné au bagne pour un pain volé un jour que les enfants de sa soeur avaient faim, et dont toute l'existence se débat sous la réprobation dont sont frappés les forçats libérés; autour de lui gravitent des types tels que Myriel, l'évêque qui incarne toutes les vertus morales du christianisme; Cosette, la petite fille martyre; Javert, la police faite homme, etc.;

„Les Travailleurs de la Mer" (1866) épisode grandiose et dramatique de la lutte de l'homme contre les forces de la nature;

et parmi ses oeuvres dramatiques:

„Cromwell" (1827), grand drame historique, oeuvre injouable, mais dont la Préface, restée célèbre comme théorie littéraire, fut une véritable déclaration de guerre aux doctrines classiques admises en matière de théâtre; elle exposait les principes du drame romantique;

„Hernani", le chef-d'oeuvre tragique de Victor Hugo; la première représentation, au Théâtre-Français (25 février 1830), fut signalée par une véritable lutte, au parterre, entre les classiques et les romantiques;

„Ruy Blas" (1838), drame historique en cinq actes et en vers, où est peinte énergiquement la décadence de l'ancienne monarchie espagnole;

„Marion Delorme" (1831), drame en cinq actes et en vers; l'auteur s'est efforcé de démontrer, non sans éloquence, que la femme tombée peut être réhabilitée au souffle d'une pure affection;

„Le Roi s'amuse" (1832), drame historique sur François I-er et Triboulet, le fou ou bouffon de ce prince; pièce qui fut interdite dès la seconde représentation; elle a été reprise en 1883;

„Les Burgraves" (1843), drame en trois actes et en vers, pris dans l'histoire de la féodalité allemande; ce drame, très sombre, est le plus lyrique de tous ceux de Victor Hugo.

(D'après Larousse).

tora Hugo; jest to fenomenalna epopeja, wywołująca w swojej nieskończonej rozmaitości wizerunek minionych [disparaître, znikać] wieków;

„Straszny rok" (1872), poematy napisane pod wrażeniem wypadków z lat 1870 — 1871, gdzie się widzi rozwijające się bohaterskie lub nieszczęsne karty tej części historji francuskiej;

z pośród jego powieści:

„Kościół Najśw. Panny Marji w Paryżu" (1831), powieść historyczna i opisowa, której akcja odbywa się za czasów Ludwika XI-go (XV wiek); dzieło to jest jednym z najpotężniejszych i najbardziej dramatycznych utworów tego rodzaju;

„Nędznicy" (1862), wielka powieść społeczna Wiktora Hugo; bohaterem „Nędzników" jest Jan Valjean, skazany na ciężkie roboty (galery) za kradzież bochenka chleba w dniu, gdy dzieci jego siostry były głodne; całe jego życie szamocze się z potępieniem, ciążącem na zwolnionych galernikach; dokoła niego obracają się takie typy, jak Myriel, biskup, który jest ucieleśnieniem wszystkich cnót moralnych chrześcijaństwa; Cosette, mała dziewczynka męczennica; Javert, policja humanitarna, i t. d.;

„Pracownicy morza" (1866) ,wspaniały dramatyczny epizod walki człowieka przeciwko siłom natury;

i wśród jego utworów dramatycznych:

„Cromwell" (1827), wielki dramat historyczny, dzieło nie nadające się do grania, lecz którego przedmowa pozostała słynną jako teorja literacka i była prawdziwem wypowiedzeniem wojny doktrynom klasycznym, przyjętym w sprawach teatralnych; wyjaśniała ona zasady dramatu romantycznego;

„Hernani", arcydzieło tragiczne Wiktora Hugo; pierwsze przedstawienie w Teatrze Francuskim (25-go lutego 1830 r.) zaznaczyło się prawdziwą walką, w krzesłach (na parterze), między klasykami a romantykami;

„Ruy Blas" (1838), dramat historyczny w pięciu aktach wierszem, w którym odmalowany jest dosadnie upadek dawnej monarchji hiszpańskiej;

„Marysia Delorme" (1831), dramat w pięciu aktach wierszem; autor usiłował wykazać, nie bez wymowności, że upadła kobieta może być zrehabilitowana przez tchnienie czystej miłości;

„Król się bawi" (1832), dramat historyczny o Franciszku I-ym (XVI w.) i o Triboulet, nadwornym błaźnie tego księcia; sztuka, która została zakazana już przy drugiem przedstawieniu; została wznowiona w roku 1883;

„Burgrabiowie" (1843), dramat w trzech aktach wierszem, zaczerpnięty z dziejów feodalizmu niemieckiego; dramat ten, bardzo ponury, jest najbardziej lirycznym ze wszystkich dramatów Hugo.

UNE FEMME D'ESPRIT.

C'était sous l'Empire à Paris, à une vente de charité, organisée par la princesse Czartoryska, au profit des Polonais exilés. George Sand, la célèbre romancière, tenait une boutique de chiffons et de babioles.

Tout à coup passe le baron James de Rothschild ,qui venait justement pour voir l'illustre femme de lettres, qu'il ne connaissait que de réputation.

Celle-ci ne laissa pas perdre une si belle occasion de récolter des écus:

— Achetez-moi quelque chose, baron!

— Que voulez-vous que je vous achète?... vous n'avez rien qui puisse me convenir... Ah! si, pourtant, je ne possède pas d'autographe de vous, je ne connais même pas votre écriture... Griffonez-moi quelques mots, et je vous les achèterai.

George Sand prit une feuille de papier, et, de son écriture la plus mâle, elle écrivit: „Je reconnais avoir reçu de M. le baron James de Rothschild la somme de mille francs, pour l'oeuvre des Polonais exilés".

Le baron sourit, paya et se retira enchanté de son acquisition.

RECORDS.

Dans le monde des sports, un record n'est pas plus tôt établi qu'il est battu. Battre un record est le rêve de tout sportif qui se respecte.

Mais le record de la vitesse en peinture, établi en 1864, ne fut, à notre connaissance, jamais battu.

L'anecdote est contée par Boudin, le célèbre peintre de marines, dans une lettre adressée à l'époque à un de ses amis.

L'artiste raconte qu'il assista à un vrai match de vitesse entre le peintre français Carl Daubigny et le peintre russe Bogoluboff.

Le Français couvrit sa toile en six minutes, mais le Russe fut déclaré vainqueur; il avait mis exactement quatre minutes dix secondes pour composer un paysage.

Certains artistes d'ailleurs travaillent excessivement vite. Témoin le peintre Vasari qui, répondant à sa femme qui l'appelait pour dîner, lui cria:

— Tu peux servir la soupe, je n'ai plus qu'à terminer ma Vierge et faire un roi mage! J'arrive.

Nie raz, lecz kilkakrotnie — i to na głos — należy odczytywać tekst obcojęzyczny „Echa", aby się przyzwyczaić do dźwięku mowy obcej i zapamiętać poszczególne wyrazy i zwroty.

POMYSŁOWA KOBIETA.

Było to za czasów cesarstwa w Paryżu podczas werty urządzonej przez księżnę Czartoryską na rzecz Polaków na wygnaniu. Słynna powieściopisarka franc. George Sand (1804 — 1876) objęła kiosk ozdóbek i zabawek.

Wtem przechodzi obok baron James (Dżems) de Rothschid, który umyślnie przybył, by zobaczyć słynną literatkę, którą znał jedynie z rozgłosu.

Ta nie omieszkała skorzystać z tak dobrej okazji dla uzyskania pokaźniejszej kwoty; rzekła:

— Kup pan coś u mnie, panie baronie!

— Cóż mam kupić u pani?... Nie ma pani nic takiego, coby mi przypadło do gustu... Ach, tak! Nie posiadam jeszcze autografu pani i nie znam nawet jej pisma... Niech mi pani nakreśli kilka słów, a kupię je u pani.

George Sand wzięła arkusz papieru i napisała swoim bardzo męskim charakterem pisma: „Poświadczam niniejszem, że otrzymałam od pana barona James'a Rotszylda sumę tysiąca franków na rzecz Polaków na wygnaniu."

Baron uśmiechnął się, zapłacił i oddalił się, zachwycony swoim nabytkiem.

REKORDY.

W świecie sportu zaledwie jakiś rekord zostaje ustanowiony, a już zostaje pobity. Pobić rekord jest marzeniem każdego szanującego się sportowca.

Ale rekord szybkości w malarstwie, ustanowiony w roku 1864-ym, nie został, o ile nam wiadomo, nigdy pobity.

Anegdotę opowiada Boudin (1825 — 1898), słynny marinista, w liście wystosowanym w owym czasie do jednego ze swoich przyjaciół.

Mistrz opowiada, że był obecny na prawdziwym meczu szybkości między malarzem francuskim Karolem Daubigny a rosyjskim malarzem Bogolubowem.

Francuz pokrył swoje płótno w sześć minut, ale Rosjanin został ogłoszony zwycięzcą; zużył on dokładnie cztery minuty i dziesięć sekund, by skomponować krajobraz.

Niektórzy artyści-malarze pracują zresztą niezmiernie szybko. Dowodem tego jest malarz Vasari, który w odpowiedzi żonie, wzywającej go na obiad, zawołał:

„Możesz podać zupę, mam tylko wykończyć moją Madonnę i zrobić jednego z Trzech Króli! Już przychodzę."

UNE LANGUE BIZARRE.

Joseph se vantait souvent, en société, de ses connaissances linguistiques. Il prétendait connaître au moins sept langues, parmi lesquelles même le chinois. Un de ses amis, Jean, voulant le mettre à l'épreuve, lui dit un jour, à la terrasse du café „Europe":

— Ecoute, mon vieux ,voici justement un Chinois à côté de nous, en train de boire son café. Je voudrais bien t'entendre parler chinois avec lui.

— Mais avec plaisir.

Là-dessus, Joseph se penche vers le jaune et lui dit:

— Fen - chaou. Yang - haou.

Le Chinois hausse les épaules et lance en murmurant: — Cheng!

Alors Jean, curieux, de demander:

— Qu'est-ce qu'il t'a dit?

— Il m'a dit qu'il est venu de la Chine, qui est son pays natal. Il a perdu très tôt ses parents...

— Il a dit tout cela?

— Mais laisse-moi parler. Il a ajouté qu'il avait vécu longtemps à Pekin et avait travaillé dans la plus grande maison de la ville...

— Il a dit tout cela?

—Mais, mon cher ami, tu ne me laisses pas parler. Il a dit, en outre, que sa maison ayant fait faillite, il était venu en Europe pour se créer une situation. Maintenant il est à Varsovie et espère faire fortune en peu de temps.

Jean s'ébaubit.

— C'est phénoménal! Maintenant, sois assez gentil pour lui demander s'il se plaît en Pologne.

Là-dessus, Joseph se penche de nouveau vers le bonhomme, lui dit quelques mots incompréhensibles, sur quoi le Chinois réplique en colère:

— Tchaou - hong - kong - fen - tchen - sbient - - haou - koou - tincien - ping!

— Qu'est - ce qu'il t'a répondu? demande Jean.

Sur ce, Joseph, avec un petit air d'importance:

— Il m'a dit: „Très bien!".

DZIWACZNY JĘZYK.

Józef chełpił się często w towarzystwie swoją znajomością języków. Utrzymywał, że zna conajmniej siedem języków, w tem nawet chiński. Jeden z jego przyjaciół, Jan, chcąc go wystawić na próbę, powiedział doń pewnego dnia na tarasie kawiarni „Europa":

— Słuchaj-no, mój stary, oto właśnie siedzi obok nas jakiś Chińczyk, który popija swoją kawę. Chciałbym bardzo usłyszeć, jak ty rozmawiasz z nim po chińsku.

— Ależ z przyjemnością.

Poczem Józef nachyla się do żółtolicego i powiada do niego:

— Fen-szau. Jang-hau.

Chińczyk wzrusza ramionami i odzywa się mrukliwie: „Czeng!"

Wówczas Jan, zaciekawiony, pyta:

— Co on ci powiedział?

— Powiedział mi, że przybył z Chin, które są jego krajem rodzinnym. Bardzo wcześnie stracił swoich rodziców...

— On to wszystko powiedział?

— Ależ daj mi mówić. On dodał, że przez długi czas mieszkał w Pekinie i pracował w największej firmie tego miasta...

— Wszystko to powiedział?

— Ależ, mój drogi, nie dajesz mi mówić. On prócz tego powiedział mi, że ponieważ jego firma zbankrutowała, więc przybył do Europy, aby się wystarać o jakieś stanowisko. Teraz jest w Warszawie i spodziewa się w krótkim czasie dorobić się majątku.

Jan był zdumiony.

— To fenomenalne! Teraz bądź taki uprzejmy i zapytaj go, jak mu się podoba w Polsce.

Poczem Józef znów się nachyla do tego poczciwca, mówi do niego kilka niezrozumiałych słów, na co Chińczyk odpowiada z gniewem:

— Czau-hong-kong-fen-czen-sbię - hau - kuoutęsję-pęg!

— Co on ci odpowiedział? — pyta Jan.

Na to Józef przybierając zlekka wyniosłą minę:

— Powiedział mi: „Bardzo dobrze!"

EN FAMILLE.

Madame: — C'est bizarre, pourquoi vas-tu toujours à la fenêtre ,chaque fois que je chante?

Monsieur: — Mais, ma chère amie, c'est pour montrer aux voisins que je ne te bats pas et que si tu pousses de pareils cris, je n'y suis pour rien.

W RODZINIE.

Pani: „To dziwne, dlaczego wciąż podchodzisz do okna, za każdym razem, gdy śpiewam?"

Pan: „Ależ, moja droga, poto, żeby pokazać sąsiadom, że ja ciebie nie biję, a jeżeli wydajesz podobne krzyki, to jestem Boga ducha winien!"

LA FÊTE DU 14 JUILLET.

Depuis 1789 la fête nationale en France est le 14 Juillet: c'est l'anniversaire de la prise de la Bastille, le 14 juillet 1789, qui fut le commencement de la Révolution Française et qui signifia la conquête de la liberté, d'abord pour tout un peuple, ensuite pour l'Europe entière.

Dans tous les villages et villes de France, ce jour est célébré avec entrain, à grand renfort de réjouissances publiques: revues, défilés, banquets, illuminations, feux d'artifices, bals populaires. Le 13 au soir, des salves d'artillerie, une retraite aux flambeaux annoncent aux citoyens la fête du lendemain. Les édifices publiques, les maisons privées sont pavoisées; des lanternes vénitiennes se balancent aux fenêtres; des arcs de triomphe ont été élevés. Des mâts portant des écussons avec lettres R. F. (République Française) et des faisçeaux de drapeaux tricolores ont été plantés aux carrefours, sur les places, devant les monuments publics.

Le 14, dès six heures du matin, les salves d'artillerie retentissent. Les villes qui ont une garnison s'offrent, dans la matinée ,le spectacle d'une revue. Celles qui n'ont pas de troupes dans leurs murs se contentent d'assister à la revue de la compagnie des sapeurs-pompiers. Pendant toute l'après - midi, dans tous les quartiers, sont donnés des concerts et ont lieu des jeux variés et amusants. Le soir toute la ville s'illumine. Jeunes et vieux dansent en plein air, sur une place; l'orchestre est placée sur une estrade. Tous les cafés regorgent de monde: leurs tables envahissent les trottoirs, les rues mêmes.

En outre, à Paris, de nombreux théâtres ouvrent leurs portes gratuitement. Mais le clou de la fête nationale y est la revue des troupes de la garnison à l'hippodrome de Longchamp. Elle est passée à huit heures du matin par le ministre de la guerre, devant le Président de la République, les présidents des deux chambres, les membres du gouvernement, les membres du corps diplomatique et 200.000 Parisiens tout au moins, qui, pour y assister, se sont levés avant l'aube. Un coup de canon annonce l'arrivée du Président. La revue commence dans le chant des cuivres qui lancent à toute volée les mesures rythmées de la „Marseillaise". Le ministre de la guerre passe devant le front des troupes: devant lui, marche un escadron de garde à cheval, derrière lui, un brillant état-major.

La revue terminée et les décorations de la Légion d'honneur remises à ceux qui les ont méritées, un clairon jette une note longue et stri-

ŚWIĘTO 14-GO LIPCA.

Od roku 1789 świętem narodowem we Francji jest 14-ty lipca: jest to rocznica zdobycia Bastylji w dniu 14-go lipca 1789 roku, które było początkiem Rewolucji Francuskiej i które oznaczało zdobycie wolności, najprzód dla całego narodu, następnie zaś dla całej Europy.

We wszystkich wsiach i miastach Francji dzień ten jest obchodzony z zapałem, przy pomocy (wielkim nakładem) rozrywek publicznych: rewji, przemarszów, bankietów, iluminacyj, ogni sztucznych, zabaw ludowych. 13-go wieczorem salwy armatnie i capstrzyk z pochodniami zapowiadają obywatelom jutrzejsze święto. Gmachy publiczne i domy prywatne są przystrojone flagami; lampjony (latarnie weneckie) zwisają (dosł. kołyszą się) z okien; wzniesione zostały łuki triumfalne. Maszty zaopatrzone w tarcze z literami R. F. (Republika Francuska) i wiązki sztandarów trójbarwnych zostały zatknięte na skrzyżowaniach ulic, na placach i przed gmachami publicznemi.

14-go, od godziny szóstej rano rozlegają się salwy armatnie. Miasta, które mają garnizony, pozwalają sobie (s'offrir, zaofiarować się) przed południem na widowisko przeglądu wojska. Te zaś, które nie mają oddziałów wojskowych w swoich murach, poprzestają na rewji oddziału strażaków. Podczas całego popołudnia we wszystkich dzielnicach dawane są koncerty i odbywają się różne zabawy i rozrywki. Wieczorem całe miasto jest rzęsiście oświetlone. Młodzi i starzy tańczą na wolnem powietrzu na placu; orkiestra umieszczona jest na wzniesieniu. Wszystkie kawiarnie przepełnione są gośćmi: stoliki ich zajmują chodniki, nawet ulice.

Oprócz tego, w Paryżu, liczne teatry otwierają swoje podwoje bezpłatnie. Ale główną częścią (gwoździem) święta narodowego jest przegląd oddziałów wojskowych garnizonu na torze wyścigowym Longchamp. Dokonywa go o godzinie ósmej rano minister wojny wobec prezydenta republiki, przewodniczących obu izb, członków rządu, członków korpusu dyplomatycznego i conajmniej dwustu tysięcy Paryżan, którzy wstali przed świtem, aby tam być obecnymi. Strzał armatni obwieszcza przybycie Prezydenta. Rewja rozpoczyna się od występu orkiestry dętej, [le cuivre — miedź], która dmie we wszystkie trąby rytmiczne takty „Marsyljanki". Minister wojny przejeżdża przed frontem oddziałów wojskowych: przed nim postępuje szwadron gwardji konnej, a za nim błyszczący sztab.

Po skończeniu przeglądu i wręczeniu odznaczeń Legji Honorowej tym, którzy na nie zasłużyli, trąbka wydaje przeciągły i przenikliwy ton, bę-

dente, qui est un ordre. C'est le signal du défilé qui vient de retentir. Le défilé commence; les écoles militaires, la garde républicaine, les sapeurs - pompiers, les artilleurs à pied, le génie, les télégraphistes militaires, les sapeurs du bataillon des aérostiers; maintenant c'est la masse imposante de l'infanterie de ligne et de l'infanterie coloniale qui s'avance; alors accourent les sombres masses d'artillerie, derrière lesquelles passent les cavaliers du train des équipages. C'est enfin le tour de la cavalerie: garde à cheval, dragons, cuirassiers, qui défilent au galop parmi les nuages de poussière. Puis ces 3000 cavaliers vont se grouper au fond du terrain et chargent sur les spectateurs; quand ils s'arrêtent, c'est, pendant cinq minutes, un tonnerre d'acclamations.

La revue est terminée. La daumont présidentielle s'approche; le Président y prend place pour regagner le palais présidentiel.

(D'après Francillon)

dący rozkazem. To właśnie zabrzmiał sygnał do defilady. Przemarsz rozpoczyna się; szkoły wojskowe, gwardja republikańska, straż ogniowa, artylerzyści piesi, oddziały inżynierji, telegrafiści wojskowi, saperzy z bataljonu balonowego; a teraz posuwa się okazała masa piechoty linjowej i piechoty kolonjalnej; potem nadbiegają ciemne masy artylerji, za któremi przesuwają się kawalerzyści z taborów wozowych.

Wreszcie przychodzi kolej na kawalerję: gwardja konna, dragoni, kirasjerzy, którzy defilują galopem wśród obłoków kurzu. Następnie 3.000 tych kawalerzystów grupuje się w głębi terenu i szarżuje na widzów; gdy się zatrzymują, słychać przez pięć minut grzmot oklasków.

Rewja skończyła się. Zaprzężony w cztery konie powóz prezydenta zbliża się; Prezydent zajmuje w nim miejsce, aby wrócić do pałacu prezydenckiego.

(Według Francillon'a).

COMBAT CONTRE UNE PIEUVRE.

Un plongeur de San Francisco, Martin Lund, a été le héros d'une aventure qui rappelle le récit de Victor Hugo.

Lund était descendu dans la cale d'un vaisseau sombré, lorsqu'il se heurta à un poulpe (octopus), qui l'enlaça au-dessous de son genou droit d'un bras de cinq pouces de diamètre, tandis qu'un second tentacule s'enroulait autour de ses flancs.

Le plongeur enfonça son couteau dans les bras de l'animal et donna le signal qu'il désirait remonter à la surface. Deux nouveaux tentacules sortirent de l'obscurité, et Lund sentit que l'un d'eux se fixait autour de sa nuque.

Les efforts qu'on faisait pour le ramener à la surface menaçaient d'arracher son casque de plongeur, et Lund dut donner le signal de suspendre ces efforts. Le plongeur, qui n'avait de libre que le bras gauche ,combattit comme un fou, pour sauver sa vie.

A la fin, le poulpe l'attira près de sa bouche et le plongeur la lui lacéra tellement que l'animal finit par succomber.

Lund fut alors retiré évanoui; ensuite on amena la pieuvre, qui est visible aujourd'hui à San Francisco.

WALKA Z OŚMIORNICĄ.

Pewien nurek z San Francisco, Marcin Lund, był bohaterem przygody, która przypomina opowiadanie Wiktora Hugo.

Lund opuścił się na spód zatopionego okrętu, gdy natknął się na ośmiornicę (polipa), która jednem ramieniem o średnicy pięciu cali oplotła go poniżej prawego kolana ,podczas gdy druga macka owinęła się dokoła jego bioder.

Nurek wbił swój nóż w ramiona zwierzęcia i dał sygnał, że pragnie wrócić na powierzchnię. Z ciemności wysunęły się dwie dalsze macki i Lund poczuł, że jedna z nich usadowiła się dokoła jego karku.

Wysiłki czynione w celu wyciągnięcia nurka na powierzchnię groziły oderwaniem jego hełmu nurkowego i Lund musiał dać sygnał, by wstrzymano te usiłowania. Nurek, który miał wolne jedynie lewe ramię, walczył jak oszalały, by ocalić swe życie.

Wkońcu polip przyciągnął go do swojej paszczy i nurek pożgnął mu ją tak, że zwierzę wreszcie uległo.

Wyciągnięto wtedy Lunda, zemdlonego; potem wydobyto ośmiornicę, którą można teraz oglądać w San Francisco.

CONNAISSANCE DE SOI-MÊME.

Un jeune homme dont la fiancée habitait au loin, lui envoya un jour sa photographie par la poste. Pour diminuer les frais de port, il écrivit sur l'enveloppe, à côté de l'adresse:

„Echantillon sans valeur".

POZNANIE SIEBIE SAMEGO.

Pewien młody człowiek, którego narzeczona mieszkała daleko, posłał jej pewnego dnia swoją fotografję pocztą. Aby zmniejszyć koszty opłaty pocztowej, napisał na kopercie obok adresu:

„Próbka bez wartości".

PIERRE-JEAN DE BÉRANGER (1780 — 1857)

MA VOCATION.

1. Jeté sur cette boule,
Laid, chétif et souffrant;
Étouffé dans la foule,
Faute d'être assez grand;
Une plainte touchante
De ma bouche sortit;
Le bon Dieu me dit: Chante,
Chante, pauvre petit!

2. Le char de l'opulence
M'éclabousse en passant;
J'éprouve l'insolence
Du riche et du puissant;
De leur morgue tranchante
Rien ne nous garantit.
Le bon Dieu me dit: Chante,
Chante, pauvre petit!

3. D'une vie incertaine
Ayant eu de l'effroi.
Je rampe sous la chaine
Du plus modique emploi.
La liberté m'enchante,
Mais j'ai grand appétit.
Le bon Dieu me dit: Chante,
Chante, pauvre petit!

4. Chanter, ou je m'abuse,
Est ma tâche ici-bas:
Tous ceux qu'ainsi j'amuse
Ne m'aimeront-ils pas?
Quand un cercle m'enchante,
Quand on se divertit,
Le bon Dieu me dit: Chante,
Chante, pauvre petit!

MOJE POWOŁANIE.

1. Bez sił, zdrowia, ponęty,
Porzucony na ziemi;
Wpośród ciżby ściśnięty,
Żem nierówny z wielkiemi, —
Gdy w żałosnej postawie
Do skarg usta otworzę,
Bóg powiada łaskawie:
Śpiewaj, śpiewaj, nieborzę!

2. Szybkie wozy bogaczy
Błotem na mnie rzuciły;
Doświadczyłem, co znaczy
Pycha złota i siły.
Ku obronie w tej sprawie
Nikt wystąpić nie może.
Bóg powiada łaskawie:
Śpiewaj, śpiewaj, nieborzę!

3. Drżąc o przyszłą swą dolę,
O powszedni dziś chlebek,
Oto czołgam się w kole
Najskromniejszych potrzebek.
Wolność widzę na jawie,
Ale głodem się morzę.
Bóg powiada łaskawie:
Śpiewaj, śpiewaj, nieborzę!

4. Jeśli mi się to nie śni,
Pieśń jest moje narzędzie.
Kto lubuje w mej pieśni,
Czyż mię kochać nie będzie?
Kiedy z bracią się bawię,
Radość czarą pomnożę,
Bóg powiada łaskawie:
Śpiewaj, śpiewaj, nieborzę!

UWAGI I SŁÓWKA.

Ad 1: *la boule,* kula; *laid,* brzydki; *chétif,* wątły; *souffrant,* chory, cierpiący; *faute de...* dla braku; *la plainte,* skarga; *touchant,* wzruszający.

Ad 2: *le char,* rydwan; *l'opulence,* bogactwo; *éclabousser,* obryzgać błotem; *l'insolence,* bezczelność; *la morgue,* buta; *tranchant,* cięty, rezolutny; *garantir,* zabezpieczać.

Ad 3: *incertain,* niepewny; *l'effroi,* trwoga, strach; *la chaine,* łańcuch; *l'emploi,* zajęcie, urząd; *enchanter,* zachwycać.

Ad 4: *s'abuser,* łudzić się; *la tâche,* zadanie; *ici-bas,* na tym świecie; *amuser,* bawić; *le cercle,* kółko, grono; *se divertir,* bawić się.

Przekład Wincentego Korotyńskiego.

MON HABIT.

1.

Sois - moi fidèle, ô pauvre habit que j'aime!
Ensemble nous devenons vieux.
Depuis dix ans je te brosse moi-même,
Et Socrate n'eût pas fait mieux.
Quand le sort à ta mince étoffe
Livrerait de nouveaux combats,
Imite-moi, résiste en philosophe:
Mon vieil ami, ne nous séparons pas.

STARA KAPOTA.

1.

Zostań mi wierną, stara odzieży!
Wszakżeśmy z sobą starzeli w parze;
Już rok dziesiąty wspólnie nam bieży —
Niech takiej sztuki Sokrat dokaże!
Bądź-że wytrwałą, choć czas i mole
Grożą zniszczeniem — nie troszcz się o to;
Filozoficznie znoś swoją dolę.
Ty mię nie rzucaj, stara kapoto!

2.

Je me souviens, car j'ai bonne mémoire,
Du premier jour où je te mis:
C'était ma fête, et, pour comble de gloire,
Tu fus chanté par mes amis.
Ton indigence, qui m'honore,
Ne m'a point banni de leurs bras.
Tous ils sont prêts à nous fêter encore:
Mon vieil ami, ne nous séparons pas.

3.

T'ai-je imprégné des flots de musc et d'ambre
Qu'un fat exhale en se mirant?
M'a-t-on jamais vu dans une antichambre
T'exposer au mépris d'un grand?
Pour des rubans, la France entière
Fut en proie à de longs débats;
La fleur des champs brille à ta boutonnière:
Mon vieil ami, ne nous séparons pas.

4.

Ne crains plus tant ces jours de courses vaines
Où notre destin fut pareil;
Ces jours mêlés de plaisirs et de peines,
Mêlés de pluie et de soleil.
Je dois bientôt, il me le semble,
Mettre pour jamais habit bas.
Attends un peu; nous finirons ensemble:
Mon vieil ami, ne nous séparons pas.

2.

Musisz pamiętać tę słodką chwilę,
Gdym cię raz pierwszy przywdział wspaniale,
Kiedy prawdziwych przyjaciół tyle
Śpiewało pieśni ku twojej chwale.
Dziś, choć straciłaś twą barwę czarną,
Bracia nie wzgardzą naszą lichotą,
Po staroświecku do serc przygarną.
Ty mię nie rzucaj, stara kapoto!

3.

Czyż drogiej ambry zbytkowną wonią
Splamiłem ciebie przez mnogie lata?
Czy tam, gdzie trzosem na ciżbę dzwonią,
Sponiewierałem u ścian magnata?
Nie chciałem ciebie, Pan Bóg mi świadkiem,
Zdobić we wstęgi albo we złoto;
Ty byłaś dumna polowym kwiatkiem.
Ty mię nie rzucaj, stara kapoto!

4.

Przebywszy razem słoty, pogody,
Takie boleści, takie rozkosze, —
Nie dziw, że zginął nasz połysk młody,
Że przyszło wkońcu spłowieć potrosze.
Dziś przysypanych zimy szarugą,
Smutne przeczucia wspólnie nas gniotą.
Służ mi do trumny — czekać niedługo.
Ty mię nie rzucaj, stara kapoto!

UWAGI I SŁÓWKA.

Ad 1: *brosser,* czyścić, wyszczotkować; w. 4: *mince,* cienki; *l'étoffe,* materjał; *livrer un combat,* wydać bitwę; *imiter,* naśladować; *résister,* opierać się; *se séparer,* rozstać się.

Ad 2: *se souvenir,* przypominać sobie; *la fête,* święto; *le comble,* szczyt; *l'indigence* (f), bieda; *bannir,* odpędzać; *prêt,* gotów; *fêter,* fetować, podejmować.

Ad 3: *imprégner,* nasycać; *le flot,* strumień; *le musc* (wym. miisk) piżmo; *le fat,* chłystek, próżny; *exhaler,* wyziewać, wydawać woń; *se mirer,* przeglądać się; *exposer,* wystawiać, narażać *être en proie,* być pastwą.

Ad 4: *craindre* (npr) bać się; *vain,* daremny, próżny; *le destin,* los, przeznaczenie; *pareil,* podobny, równy; *mêler,* mieszać; *la peine,* troska; *devoir* (npr.) musieć; *mettre bas,* zrzucić; *pour jamais,* na zawsze

Przekład Wład. Syrokomli (Ludw. Kondratowicza).

ANTOINE-VINCENT ARNAULT (1766—1834)

La Feuille

De ta tige détachée,
Pauvre feuille desséchée,
Où vas-tu? — Je n'en sais rien.
L'orage a brisé le chêne
Qui seul était mon soutien;
De son inconstante haleine,
Le zéphyr ou l'aquilon
Depuis ce jour me promène
De la forêt à la plaine,
De la montagne au vallon.
Je vais où le vent me mène,
Sans me plaindre ou m'effrayer;
Je vais où va toute chose,
Où va la feuille de rose
Et la feuille de laurier.

(przekład polski Wład. Ordona.)

Liść

Oderwany od pnia swego,
Biedny listku, żółty, mały,
Dokąd dążysz? — Nie wiem tego.
Burze drzewo połamały;
Drzewo było mi podporą;
Spadłem, dziś mię zmienne tchnienia
Wiatrów na swe skrzydła biorą;
Droga moja wciąż się zmienia:
Z lasu pędzi mię wiatr w pola,
Z góry znosi na dolinę;
Gdzie on płynie, tam ja płynę,
Moja dola — wspólna dola;
Ze mną niesie tchnienie burzy
Resztki wieńców z wielkich głowy,
Z czarnych włosów listki róży
I liść wieszczów laurowy!

UWAGI I SŁÓWKA.

W. 2: *desséché,* wysuszony; w. 4: *le chêne,* dąb; w. 6: *inconstant,* niestały; w. 7: *l'aquilon,* wiatr północny; w. 9: *la plaine,* równina; w. 11: *mener,* prowadzić; w. 12: *se plaindre,* narzekać, skarżyć się; *s'effrayer,* przestraszyć się; przerażać się.

OLIVIER CROMWELL (1599 – 1658.)

Olivier Cromwell fut protecteur de la République d'Angleterre en 1653; il était chef de la révolution qui fit périr sur l'échafaud le roi Charles I-er. Génie étrange, caractère complexe, à la fois illuminé et calculateur, il fut un composé extraordinaire de grandeur et de bassesse, de fourberie et d'enthousiasme, de foi sincère et d'hypocrisie, de générosité et de cruauté, de bon sens et d'extravagance; tous les contrastes étaient au fond de sa nature orageuse, troublée par les passions politiques, par le fanatisme religieux, par les violences de la guerre civile, par les soucis dévorants de l'ambition.

Son gouvernement ou protectorat fut glorieux à l'extérieur pour l'Angleterre. Il mourut en 1658.

(D'après Larousse).

OLIWER CROMWELL (1599 – 1658).

Oliwer Cromwell został protektorem (spec. tytuł=prezyd.) republiki angielskiej w roku 1653; był on wodzem rewolucji, która posłała na stracenie na szafocie króla Karola I-go (1649). Dziwny duch, charakter skomplikowany, zarazem natchniony i wyrachowany, był on niezwykłą mieszaniną wzniosłości i podłości, szalbierstwa i entuzjazmu, szczerej wiary i obłudy, szlachetności i okrucieństwa, zdrowego rozsądku i dziwaczności; wszystkie przeciwieństwa mieściły się w głębi jego burzliwej natury, niepokojonej namiętnościami politycznemi, fanatyzmem religijnym, gwałtami wojny domowej, pożerającemi troskami ambicji.

Jego rządy czyli protektorat były chlubne dla Anglji w polityce zagranicznej. Cromwell umarł w roku 1658.

LE CONSPIRATEUR.

Le général Malet, le fameux conspirateur (fusillé en 1812), devant le Conseil de guerre.

Le Président: — Quels étaient vos complices?

Malet: — Vous-même, si j'avais réussi.

SPISKOWIEC.

Generał franc. Malet, słynny spiskowiec (rozstrzelany w r. 1812), przed sądem wojennym.

Przewodniczący: „Jacy byli pańscy współwinowajcy?“

Malet: „Pan sam – gdyby mi się powiodło.“

CHARLES BAUDELAIRE (1821—1867).

L'HOMME ET LA MER.

Homme libre, toujours tu chériras la mer,
La mer est ton miroir; tu contemples ton âme
Dans le déroulement infini de sa lame,
Et ton esprit n'est pas un gouffre moins amer.

Tu te plais à plonger au sein de ton image;
Tu l'embrasses des yeux et des bras, et ton coeur
Se distrait quelquefois de sa propre rumeur
Au bruit de cette plainte indomptable et sauvage.

Vous êtes tous les deux ténébreux et discrets:
Homme, nul n'a sondé le fond de tes abîmes,
O mer, nul ne connaît tes richesses intimes,
Tant vous êtes jaloux de garder vos secrets!

Et cependant voilà des siècles innombrables
Que vous vous combattez sans pitié ni remord,
Tellement vous aimez le carnage et la mort,
O lutteurs éternels, ô frères implacables !

(Tłum. Stanisław Korab-Brzozowski.)

CZŁOWIEK I MORZE.

Miłość dla morza wieczna w twojem wolnem łonie!
Morze jest twem zwierciadłem; ty swojego ducha
Badasz w wzburzonej fali, gdy się toczy głucha,
I niemniej gorzkie ducha twojego są tonie.

Ty chętnie się zatapiasz wgłąb swego obrazu,
Ogarniasz go ramieniem i wzrokiem, a serce
Twe niekiedy się kocha w swej własnej rozterce,
Na głos tej skargi pełnej dzikiego wyrazu.

Wy jesteście milczący, posępni oboje,
Człowiecze! nikt nie zbadał twych przepaści stoków,
Morze! nikt nie zna skarbów twych, skrytych wśród mroków.
Tak skrywacie zazdrośnie tajemnice swoje!

I oto wieki giną wśród czasów otchłani,
A wy bój wciąż toczycie bez żalu, litości,
Taka dzika żądza mordu i śmierci w was gości,
O, bojownicy wieczni, bracia niezbłagani!

UWAGI I SŁÓWKA.

W. 1: *chérir*, miłować; w. 2: *contempler*, wpatrywać się, rozmyślać; w. 3: *le déroulement*, rozwinięcie; *la lame*, fala; w. 4: *le gouffre*, otchłań; w. 5: *le sein*, łono, głąb; w. 7: *la rumeur*, pomruk, szum; w. 8: *indomptable*, nieokiełznany; w. 10: *le fond*, dno, głąb; w. 13: *innombrable*, niezliczony; w. 15: *le carnage*, rzeź, mord.

UNE LETTRE À MONSIEUR SHAKESPEARE.

Un citoyen américain qui n'est pas très en fait de l'histoire d'Angleterre vient d'envoyer à „Monsieur William Shakespeare, Stratford on Avon, Europe, Angleterre", une lettre sur l'enveloppe de laquelle il a pris soin d'ajouter „Personnelle" de peur que quelque indiscret n'en rompe le cachet.

Il n'en a rien été. La missive a repassé l'eau et vient de revenir à son expediteur avec la suscription:

„Destinataire décedé depuis le 23 avril 1616".

POUR FAIRE FORTUNE.

La scène se passe dans le fumoir de M-me X., la riche parvenue qui reçoit à sa table des personnalités de tous les mondes.

Le banquier Levéreux, vautré dans un fauteuil, fume un gros cigare, et, dans la douce béatitude des digestions agréables, se laisse aller à des confidences:

— Dire qu'il y a trente ans, fait-il, je suis arrivé à Paris avec deux francs dans ma poche.

Et quelqu'un de répliquer:

— Heureusement pour vous, il existait d'autres poches que la vôtre!

CONNAISSEUR.

Chalapine raconte qu'au cours de son dernier voyage en Russie, il se mit à chanter tandis qu'il traversait la perspective Newski en traineau.

Le cocher se retourna sur son siège et lui dit:

— Quel est ton métier?

— Je chante.

— Mais ton vrai métier?

— Je chante.

— Ah! je vois bien, dit le cocher, que tu es encore soûl!...

LIST DO PANA SZEKSPIRA.

Pewien obywatel amerykański, niezbyt obeznany z historją Anglji, wysłał niedawno do „Pana Williama Szekspira, Stratford nad Avonem, Anglja" —list, na którego kopercie troskliwie dodał: „Do własnych rąk" („Osobiste") z obawy, by ktoś niedyskretny nie odpieczętował go.

Nic takiego się nie stało. Pismo przebyło spowrotem ocean i oto wróciło do swego nadawcy z dopiskiem:

„Adresat nie żyje od 23-go kwietnia 1616 roku."

ŻEBY SIĘ DOROBIĆ MAJĄTKU.

Rzecz dzieje się w palarni pani X, bogatej parwenjuszki, która przyjmuje przy swoim stole osobistości z różnych warstw społecznych.

Bankier Levéreux [véreux — podejrzany, niepewny], rozparłszy się na fotelu, pali grube cygaro i w miłej błogości przyjemnego przetrawiania daje się unieść [zwrot: se laisser aller à]... zwierzeniom:

— I pomyśleć, że przed trzydziestu laty przybyłem do Paryża, mając dwa franki w kieszeni.

A ktoś na to odpowiedział:

— Na pańskie szczęście były jeszcze inne kieszenie oprócz pańskiej!

ZNAWCA.

Szalapin opowiada, że podczas swojej ostatniej podróży w Rosji zaczął śpiewać w chwili, gdy przejeżdżał sankami przez Niewskij Prospekt.

Dorożkarz odwrócił się na swoim koźle i powiedział do niego :

— Jaki jest twój zawód?

— Śpiewam.

— Ale twój prawdziwy zawód?

— Śpiewam.

— Eh, jak widzę, jesteś jeszcze pijany (wym. su)!... — powiedział dorożkarz.

FAITS DIVERS.

— Un savant a établi que les dentistes américains emploient, chaque année, pour plomber les dents défectueuses de leurs concitoyens, la quantité fabuleuse de neuf cent cinquante kilogrammes d'or. Ce poids répresente une valeur de 3½ millions de francs suisses; pour la majeure partie, cette valeur est enterrée avec ses porteurs. Si cela continuait de la même façon pendant trois siècles, il y aurait dans les cimetières des Etats-Unis la somme respectable d'un milliard francs en or.

ROZMAITOŚCI.

— Pewien uczony stwierdził, że dentyści amerykańscy używają corocznie na plombowanie zepsutych zębów swych współobywateli bajeczną ilość dziewięciuset pięćdziesięciu kilogramów złota. Waga ta odpowiada wartości 3½ miljonów franków szwajcarskich; wartość ta po większej części zostaje pogrzebana wraz z jej nosicielami. Jeżeli to potrwa tak jeszcze przez trzysta lat, na cmentarzach Stanów Zjednoczonych spocznie poważna suma jednego miljarda franków w złocie.

Correspondance commerciale

PÉTITIONS DE PLACE.

SUR UNE ANNONCE ON DEMANDE UNE PLACE DE COMMIS.

Paris, le 1-er juillet 1935.

Monsieur François Marmon, Paris.

Ayant lu dans „L'Echo de Paris" de ce jour que vous avez besoin d'un second commis, je m'empresse de vous demander cette place. J'ai été second commis pendant une année chez Mrs. Legrand et Barbier, 45 rue Martin, auprès de qui vous pourrez prendre des informations concernant ma respectabilité et ma capacité pour cet emploi. J'ai 20 ans; ajoutez que je sais bien tenir les livres en parties doubles aussi bien que faire les ouvrages de bureau ordinaires.

Recevez mes salutations très respectueuses.

(—) Jean Lefèvre.

OFFRE DE SERVICE D'UN COMMIS.

Lille, le 2 juillet 1935.

Messieurs, T. Florian et C-ie, Verdun.

J'ai appris que vous voulez engager un commis bien au courant de votre genre d'affaires, et capable de tenir la correspondance en français et en allemand.

Etant en mesure de remplir ces conditions, je prends la liberté de vous offrir mes services pour le cas où l'emploi serait encore vacant. Mrs. Berthelot et C-ie, de votre ville, chez qui j'ai été employé pendant plusieurs années, vous donneront sur moi tous les renseignements dont vous pourrez avoir besoin, et j'ose vous assurer, Messieurs, que, si vous m'honorez de votre confiance, tous mes efforts tendront à la justifier.

Dans l'attente d'une réponse favorable, je suis avec respect Messieurs, votre très obéissant serviteur.

(—) Pierre Durand.

RÉPONSE NÉGATIVE.

Verdun. le 3 juillet 1935.

Monsieur Pierre Durand, Lille.

Nous regrettons de ne pouvoir accéder à votre demande, la place en question étant déjà occupée.

Avec considération

(—) T. Florian et C-ie.

Korespondencja handlowa

PROŚBY O POSADY.

NA SKUTEK OGŁOSZENIA UPRASZA SIĘ O POSADĘ POMOCNIKA HANDLOWEGO.

Paryż, dn. 1-go lipca 1935 r.

Wielmożny Pan Franciszek Marmon w Paryżu.

Przeczytawszy w „Echu Paryskiem" z dnia dzisiejszego, że Pan potrzebuje pomocnika handlowego, śpieszę prosić WPana o tę posadę. Byłem pomocnikiem handlowym w ciągu roku u pp. Legrand i Barbier, ul. Marcina 45, u których będzie Pan mógł zasięgnąć informacyj, dotyczących mojej uczciwości (solidności) oraz zdolności do tego zajęcia. Mam lat 20; pozatem [ajouter—dodawać] znam dobrze buchalterję podwójną jak również wykonywanie zwykłych prac biurowych.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku.

(—) Jan Lefèvre.

OFERTA NA POSADĘ HANDLOWCA.

Lille dn. 2-go lipca 1935 r.

Wielmożni T. Florian i Ska, Verdun.

Dowiedziałem się, że WPanowie chcą zaangażować pracownika handlowego, bardzo biegłego w Ich dziedzinie interesów i zdolnego do prowadzenia korespondencji francuskiej i niemieckiej.

Będąc w stanie spełnić te warunki, pozwalam sobie zaofiarować WPanom swoje usługi na wypadek, gdyby posada była jeszcze wolna. Pp. Berthelot i S-ka, tam, u których byłem zatrudniony w ciągu kilku lat, udzielą WPanom o mnie wszelkich informacyj, których WPanowie będą może potrzebowali, i śmiem Ich zapewnić, że jeśli mnie zaszczycą swojem zaufaniem, wszystkie moje wysiłki będą zmierzały do tego, by je usprawiedliwić.

W oczekiwaniu przychylnej odpowiedzi pozostaję

z prawdziwem poważaniem

(—) Piotr Durand.

ODPOWIEDŹ ODMOWNA.

Verdun, dn. 3-go lipca 1935 r.

Wielmożny Pan Piotr Durand, Lille.

Żałujemy, że nie możemy zadość uczynić Pańskiej prośbie, ponieważ wspomniana posada jest już zajęta.

z poważaniem

(—) T. Florian i Ska.

CERTIFICAT DÉLIVRÉ À UN EMPLOYÉ DE COMMERCE.

CERTIFICAT.

Monsieur Joseph Meunier, de Marseille, est employé dans notre bureau depuis le I-er janvier 1932 en qualité de correspondant.

Il s'est occupé surtout de la correspondance française et allemande et a été chargé également d'autres travaux de bureau. Nous certifions avec plaisir qu'il s'est acquitté de sa tâche à notre entière satisfaction.

Monsieur Meunier possède une grande expérience des affaires; ses riches connaissances linguistiques et ses qualités de style en font un correspondant de valeur. Nous apprécions en outre sa politesse, son urbanité et son caractère agréable.

Animé du désir de se perfectionner, Monsieur Meunier a l'intention de partir pour l'étranger. Tout en regrettant de le voir nous quitter, nous formons les meilleurs voeux pour son avancement.

Bordeaux, le I-er juillet 1935.

(—) Cloutier Frères et C-ie.

ŚWIADECTWO WYDANE PRACOWNIKOWI HANDLOWEMU.

ŚWIADECTWO. .

Pan Józef Meunier z Marsylji zatrudniony jest w naszem biurze od dn. 1-go stycznia 1932 r. w charakterze korespondenta.

Zajmował się zwłaszcza korespondencją francuską i niemiecką; powierzano mu również inne prace biurowe. Chętnie zaświadczamy, że wywiązywał się ze swego zadania ku naszemu zupełnemu zadowoleniu.

Pan Meunier posiada znaczne doświadczenie handlowe (w interesach); obszerne wiadomości lingwistyczne i zalety jego stylu czynią z niego cennego korespondenta. Cenimy nadto jego uprzejmość, dobre maniery (światowość) i miły charakter.

Ożywiony pragnieniem udoskonalenia się, pan Meunier ma zamiar wyjechać zagranicę. Jakkolwiek bardzo żałujemy, że nas opuszcza, składamy Mu najlepsze życzenia na drodze do dalszego postępu.

(—) Bracia Cloutier i S-ka.

Bordeaux, dn. 1-go lipca 1935 r.

FAITS DIVERS.

— L'île de la Dominique (Antilles) possède une montagne de sel pur, qu'on évalue à neuf millions de tonnes.

— Les combinaisons du jeu de dominos sont si variées qu'il faudrait à deux personnes, jouant dix heures chaque jour, dix-huit mille ans pour les épuiser.

— Le rouge écarlate est la couleur de deuil adoptée au Brésil pour les funérailles d'une jeune fille.

— Le jour des noces, le port de la fleur d'oranger est aujourd'hui presque obligatoire. Cette coutume nous vient d'Orient, ou plutôt des Sarrasins. Elle doit son origine à ce que l'oranger porte des fleurs et des fruits en même temps; c'est donc là un emblème de fécondité. Jadis, on employait le romarin au lieu de la fleur d'oranger.

— Un vieil usage hollandais veut qu'une porte de la maison reste constamment fermée; elle ne s'ouvre que le jour d'un mariage ou d'un enterrement, pour livrer passage au cortège.

— Les outils tranchants perdent leur finesse lorsqu'ils restent longtemps exposés au soleil.

— Le petit-lait, pris en certaine quantité, tous les jours pendant un mois et plus, est un excellent remède contre les maladies de l'intestin.

— En Chine et en Afrique, même en Algérie, le mari ne voit la figure de sa femme qu'après les cérémonies du mariage.

ROZMAITOŚCI.

— Wyspa Dominika posiada górę z czystej soli, którą się ocenia na dziewięć miljonów tonn.

— Kombinacje gry w domino są tak rozmaite, że dwie osoby grające po dziesięć godzin codziennie potrzebowałyby [Inf. falloir] ośmnastu tysięcy lat, by je wyczerpać.

— Czerwony szkarłat jest w Brazylji barwą żałoby na pogrzebie młodej dziewczyny.

— W dniu weselnym noszenie kwiecia pomarańczowego jest obecnie prawie obowiązkowe. Zwyczaj ten pochodzi ze Wschodu, albo raczej od Saracenów. Zawdzięcza on swoje pochodzenie temu, że drzewo pomarańczowe wydaje kwiaty i owoce w tym samym czasie; jest więc w tem symbol płodności. Niegdyś [wym. żadi's] używano rozmarynu zamiast kwiecia pomarańczowego.

— Stary zwyczaj holenderski wymaga, aby jedne drzwi w domu pozostawały stale zamknięte; otwiera się je tylko w dniu wesela lub pogrzebu, ażeby dać przejście orszakowi.

— Narzędzia do krajania tracą swoją ostrość, gdy są przez dłuższy czas wystawione na słońcu.

— Serwatka, spożywana w pewnej ilości w ciągu miesiąca i dłużej, jest doskonałem lekarstwem na choroby kiszek.

— W Chinach i w Afryce, nawet w Algierze, małżonek widzi twarz swojej żony dopiero po ceremonjach ślubnych.

JAK NALEŻY POSŁUGIWAĆ SIĘ „ECHEM OBCOJĘZYCZNEM", ABY OSIĄGNĄĆ MAXIMUM KORZYŚCI?

Zalecamy stosować się do następujących wskazówek:

1) Tekst obcojęzyczny przeczytać kilkakrotnie **na głos**, posiłkując się w miarę potrzeby zamieszczonym obok przekładem i objaśnieniami;

2) po przeczytaniu uważnie **przepisać** treść obcojęzyczną opowiadania, anegdoty i t. d., notując przytem w oddzielnym zeszycie **słówka i zwroty** trudniejsze lub spotykane po raz pierwszy;

3) po przeczytaniu i przepisaniu treści obcojęzycznej oraz powtórzeniu trudniejszych wyrazów i zwrotów — odtworzyć samodzielnie tę lub inną anegdotę czy opowiadanie z **pamięci** albo na podstawie przekładu polskiego;

4) opowiadania i anegdoty, powtórzone w sposób podany w p. 3 zaleca się również napisać z pamięci, a następnie porównać z tekstem drukowanym celem poprawienia ewentualnych omyłek;

5) podczas lektury „Echa Obcojęzycznego" należy mieć przed sobą tabelę nieprawidłowych czasowników, zawartą w n-rze 1-szym.

Wydawca i red. odpow.: Michał Głuski. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Druk. B-ci Wójcikiewicz, Warszawa